

**(Il Tempo - F.Biafora) Jednym z wielu wpadek transferowych ery Monchiego był z pewnością Rick Karsdorp, oddany zeszłego lata na wypożyczenie do Feyenoordu, po dwóch latach z większą ilością cieni niż blasków w Romie. Boczny obrońca wrócił do klubu, z którego pozyskali go Giallorossi i zaliczył 24 występy, z 5 asystami i 2 golami, ale jego przyszłość jest bardziej niż niepewna.**

Klub z Rotterdamu przeżywa problemy natury finansowej i niezależnie od chęci - donosi Voetbal International - nie może zatrzymać w kadrze gracza z rocznika 1995. Petrachi, by go sprzedać, żąda około 7-8 mln euro, kwotę wystarczającą by zaliczyć mały zysk kapitałowy: Karsdorp kosztował 16,6 mln euro i konieczne byłoby ugranie co najmniej 6,7 mln by nie zaliczył straty kapitałowej. Feyenoord nie ma środków ekonomicznych by zatrzymać Holendra, który wróci tym samym do Trigorii. Taki sam los czeka Olsena, Florenziego i Antonucciego, wszystkich wypożyczonych bez wykupu, z kolei potrzebny będzie czas by sprawdzić scenariusze dotyczące Defrela, Gonalonsa i Corica, wypożyczonych z wykupem, który stanie się przymusowy po zaistnieniu określonych warunków. Pod znakiem zapytania stoją też wykupu Schicka - Lipsk ma prawo do wykupu, ale żąda rabatu - i Nzoziego: w przypadku awansu do przyszłej Ligi Mistrzów wypożyczenie zostanie przedłużone.

Autor: abruzzo